

Dr Tim Gombis , Galacjanie, Sesja 5, Galatów 3

© 2024 Tim Gombis i Ted Hildebrandt

To jest dr Tim Gombis w swoim nauczaniu na temat Listu do Galacjan. To jest sesja 5 na temat Listu do Galacjan 3.

Witamy w piątym wykładzie z Listu do Galacjan. W tym wykładzie omówimy trzeci List do Galacjan, który według wielu uczonych jest najbardziej zagmatwanym fragmentem tekstu Pawła, poza być może rzymskim siódmym. Jeśli czytasz komentarze do Listu do Galacjan i prace na ten temat, regularnie znajdziesz stwierdzenia w tym stylu, że jest to najtrudniejszy fragment, szczególnie List do Galacjan 3, 10 do 14, fragment dotyczący przekleństwa prawa. Ale to właśnie w tym fragmencie tekstu pojawia się wiele debat Pawłowych i w pewnym sensie wychodzi na jaw wiele trudności związanych z tekstami Pawłowymi i teologią Pawłową.

Czytając ten tekst, pamiętajmy, że ostatecznym retorycznym celem Pawła jest przekonanie Galatów, aby nie judaizowali. Próbuje w zasadzie ostrzec nieżydowskich chrześcijan w Galacji, aby nie akceptowali presji, jaką wywierają ci żydowscy misjonarze, że należy ich obrzezać i nawrócić na judaizm oraz zacząć przestrzegać prawa Mojżesza, tak jak robiliby to Żydzi czyn; robiliby żydowscy chrześcijanie. Należy także pamiętać, że stwierdzenia Pawła nie są abstrakcyjną teologią Pawłową.

Powtórzę raz jeszcze: nie jest to teologia systematyczna. Jest to bardzo naładowany materiał retoryczny, którego celem jest przekonanie Galatów, aby coś zrobili, a nie robili czegoś. To nie jest coś, co Paweł myśli abstrakcyjnie.

Będziemy o tym pamiętać, zapoznając się z wieloma rzeczami, które Paweł ma do powiedzenia. Weźmy najpierw List do Galacjan 3:1 do 5, gdzie Paweł rozpoczyna ten fragment, zwracając się do Galatów i mówi do nich: wy, głupi Galacjanie, którzy was oczarowali, na oczach których Jezus Chrystus został publicznie przedstawiony jako ukrzyżowany. A co, u licha, oznacza to, gdy Paweł mówi, że Jezus Chrystus był publicznie przedstawiany? Cóż, prawdopodobnie odnosi się to do pierwotnego głoszenia Pawła w Galacji i moim zdaniem tak naprawdę odnosi się on do osobistej prezentacji Pawła.

Pamiętacie, co mówiłem w poprzednich wykładach, kiedy Paweł wylądował w Galacji po ukamienowaniu i – według relacji Łukasza – w cudowny sposób wskrzeszony i przywrócony do życia? Najwyraźniej wyglądał na bałaganiarza, nawet jeśli niekoniecznie było to tło. W czwartym rozdziale Listu do Galacjan mówi, że jego pojawienie się, wie, że wystawiło ich na próbę. Zatem prawdopodobnie ma na myśli to, że w swojej osobie, głosząc im ewangelię, sam był uosobieniem ukrzyżowanego Jezusa Chrystusa.

Tak brzydki jak pobity, zakrwawiony trup na rzymskim krzyżu, tak okropny i brzydki był Paweł, gdy im się przedstawiał, i to właśnie w tym stanie przedstawił im ewangelię po raz pierwszy. Idąc tym tropem, pamiętajmy, że w rozdziale pierwszym, wersecie 16, Paweł wspomina, że Bóg objawił swego syna w Pawle. Zatem historia Pawła była już objawieniem Jezusa Chrystusa, tak jak jego przedstawienie w Galacji było pierwotnie przedstawieniem Jezusa Chrystusa.

Dochodzi do tego również w Liście do Galacjan 2:20, tuż nad tym tekstem, gdzie mówi o Jezusie Chrystusie i przeżywaniu swojego życia w życiu Pawła. Ten fragment również przywołuje na myśl, a ta uwaga także przywołuje na myśl List Pawła do Koryntian, jego pierwszy list do Koryntian, w którym mówi do nich w rozdziale drugim: Postanowiłem nie znać między wami niczego innego, jak tylko Jezusa Chrystusa, nawet tego ukrzyżowanego. Byłem z wami w słabości i w bojaźni, i w wielkim drżeniu, a moje przesłanie i moje nauczanie nie opierały się na przekonujących słowach mądrości, ale na ukazaniu Ducha i mocy, aby wasza wiara nie opierała się na mądrości ludzkiej, ale na moc Boga.

Zatem Paweł nie mówi jedynie o treści swego głoszenia, kiedy przybył do Koryntu. Mówi o swoim performatywnym trybie służby. Do tego właśnie zobowiązał się Paweł w swojej obecności, jak mówi w 2 Koryntian 4: nosi w swoim ciele śmierć Jezusa, wiedząc, że kiedy się tak zachowuje, kiedy w ten sposób służy, życie Jezusa zostaje uwolnione w występy krzyża.

Tak czy inaczej, to tylko mała notatka, która przypomina o jego pierwotnej obecności wśród nich. Następnie Paweł kontynuuje w wersecie 2, ponownie w wersecie 3 i ponownie w wersecie 5, aby zadać im kilka pytań retorycznych. Tylko tego chcę się od ciebie dowiedzieć.

Czy otrzymaliście Ducha przez uczynki zakonu, czy przez słuchanie z wiarą? W wersecie 5 ponownie przeciwstawia uczynki prawa i słuchanie wierze. Mamy zatem kontrast między uczynkami prawa a słuchaniem a wiarą, co można różnie przetłumaczyć jako wierne słuchanie lub słuchanie, które skutkuje wiernością, lub słuchanie, które być może wywołuje wierność. Zatem ten kontrast między wywieraną presją. Przez żydowskich misjonarzy chrześcijańskich na nieżydowskich chrześcijan w Galacji, aby dostosowali się do tożsamości żydowskiej i to właśnie Paweł miał na myśli, mówiąc o uczynkach prawa. I pyta ich o cały początek, który uczyniliście, gdy otrzymaliście Ducha. Powiedz mi, jak to się stało? Czy stało się to po prostu wskutek twojej reakcji na usłyszenie ewangelii wierności, czy też stało się to poprzez przyjęcie przez ciebie tożsamości żydowskiej? Oczywiście odpowiedź jest taka, że stało się to dzięki wiernemu słuchaniu orędzia głoszonego przez Pawła.

Nie stało się to poprzez przyjęcie przez nich tożsamości żydowskiej. Następnie pyta ponownie w wersecie 5, czy daje wam Ducha i czyni między wami cuda. Czy czyni to

poprzez przyjęcie tożsamości żydowskiej, czy też słuchanie wywołujące wierność lub słuchanie towarzyszące wierze? Coś takiego. A on po prostu ; Paweł próbuje po prostu uzyskać odpowiedź Galatów, co jest godne pochwały, że gdy usłyszą ewangelię i słowo Boże, odpowiadają z wiarą.

To wierne słuchanie w wersetach 2 i 5 jest bezpośrednią analogią, jak zobaczymy w następnym fragmencie. Jest to bezpośrednie podobieństwo do reakcji wiary i wierności Abrahama na Boże orędzie. I dlatego powiedziałem, że te antynomie u Galacjan to nie robienie i niewierzenie czy coś w tym rodzaju.

Nie jest to kontrast braku ludzkiego działania i podkreślenie działania Boga. Kontrast tak naprawdę polega na tym, że istnieją dwa rodzaje holistycznych reakcji ludzkich, obejmujące działanie i postawy. Obejmuje zachowania zewnętrzne i skłonności wewnętrzne.

Kontrast jest pewnego rodzaju reakcją, która jest generowana poniżej. Jakaś reakcja spełniająca oczekiwania społeczne. Jakiś rodzaj reakcji, która pochodzi z tego świata wyobraźni, oczekiwań, ludzkiej manipulacji lub ludzkiej reakcji, cokolwiek to jest.

Z drugiej strony, ludzkie działanie, ludzka postawa i ludzka postawa są odpowiedzią na Bożą inicjatywę. Zasadniczo, jak Paweł przedstawia siebie tam w Liście do Galacjan 1, kiedy otrzymał objawienie, aby udać się do Arabii, poszedł. Kiedy otrzymał objawienie, aby udać się do Jerozolimy, poszedł.

Kiedy otrzymuje polecenie, aby to zrobić, nie robi tego. Dlatego Paweł nie boi się nigdy podkreślać ludzkiego działania. Istnieje jednak rodzaj ludzkiego działania, który jest ucieleśnieniem wiary i wierności.

Istnieje również rodzaj ludzkiego działania, który nie jest zatwierdzony przez Boga. Zatem kontrast występuje tutaj pomiędzy uczynkami prawa, zachowaniem w sposób zgodny z oczekiwaniami społecznymi, ale niezgodnym z wolą Boga, a reagowaniem na ewangelię w sposób będący ucieleśnieniem wiary i wierności. Paweł pyta także ponownie w wersecie 3: czy jesteście aż tak głupi, zaczynając od ducha, a teraz doskonalicie się przez ciało? Czy zatem jego zapis tego początku w wyścigu do dnia eschatologicznego, który został rozpoczęty przez ducha, będzie teraz udoskonalony przez ciało? Ponownie kojarząc przyjęcie tożsamości żydowskiej z reakcją płynącą z dołu, która pochodzi z tego świata.

Nie pojawia się ono w ich istnieniu poprzez objawienie ze świata zewnętrznego. A więc ten kontrast między ludzkimi oczekiwaniami, standardami społecznymi i tak dalej, a reakcją wiary lub wierności. Następnie Paweł kontynuuje w wersetach od 6 do 9, aby w wersetach od 6 do 9 pochwalić wierzących i połączyć ich z Abrahamem.

Kontrastuje to z tym, co czyni w wersetach od 10 do 14, kiedy mówi, że ci, którzy są z uczynków Prawa, w rzeczywistości są pod przekleństwem. Ten splątany fragment tekstu, który jest bardzo, bardzo skomplikowany i trudny, ale do tego dojdziemy. Zatem jest tu kontrast, wersety od 6 do 9. Ci, którzy są wierzący, są błogosławieni Abrahamem.

Ci, którzy żyją z uczynków prawa, w rzeczywistości są pod przekleństwem. Ważne jest, aby zrozumieć tę kwestię, że te dwie grupy, grupa wiary i grupa uczynków prawa, to dwie grupy ludzi zaangażowanych w ten spór w Galacji. Nie jest to abstrakcyjne odniesienie do dwóch rodzajów ludzi, nawet w I wieku.

Wszyscy chrześcijanie są błogosławieni, ponieważ są ludźmi wiary, ponieważ alternatywą byłby każdy, kto żyje według uczynków prawa. Oznacza to, że wszyscy Żydzi są przeklęci. Paweł nie powiedziałby tego o sobie.

Paweł nie powiedziałby tego o Piotrze, Barnabie, przywódcach Jerozolimy czy wszystkich żydowskich chrześcijanach. Jest to zatem odniesienie do dwóch grup zaangażowanych w spór w Galacji. Mam więc nadzieję, że w tym momencie naprawdę zaczynacie odczuwać nacisk, jaki kładę na to, jak to jest, że zakres argumentów w Liście do Galacjan ma konkretne odniesienia do kontrowersji w Galacji.

Musimy bardzo, bardzo ostrożnie odejść od niektórych z tych stwierdzeń, aby zastosować je lub zawłaszczyć w kontekście wykraczającym poza List do Galacjan. Myślę, że podstawowa teologia obecnego złego wieku i nowego stworzenia, z którą Paweł pracuje, można przenieść i ma ona potężną moc w różnych kontekstach. Ale niektóre z tych stwierdzeń mają strategiczny charakter ad hoc, a to określenie ma znaczenie w danej sytuacji.

Zatem argumenty te mają bardzo, bardzo strategiczne znaczenie dla sytuacji w Galacji. Tak więc w wersetach 6-9, gdzie Paweł mówi, że ci, którzy wierzą, są błogosławieni razem z wiernym Abrahamem. Mimo to Abraham wierzył w Boga; jest to cytata z Księgi Rodzaju i poczytano mu to za sprawiedliwość.

Abraham jest zazwyczaj przedstawiany w szeregu tekstów żydowskich z mniej więcej I wieku n.e. jako wzorowy obserwator prawa, co jest interesujące, ponieważ oczywiście pojawił się on w pewnym sensie przed nadaniem prawa, ale w wyobraźni żydowskiej jest postrzegany jako wzorowy obserwator prawa. osoba, która okazała Bogu posłuszeństwo jeszcze przed nadaniem prawa. Podobnie Paweł uważa go tutaj za przykładowego wiernego. Jeśli pojawia się pytanie w Galacji, ten spór między Pawłem a tymi żydowskimi misjonarzami, pytanie prawdopodobnie brzmi mniej więcej tak: kim jest grupa ludzi, którzy są błogosławieni w Abrahamie? Kto jest rodziną Abrahama? A żydowscy misjonarze mają jedną odpowiedź: wszyscy, którzy są Żydami.

Paweł ma inną odpowiedź: każdy, kto wyznaje tę samą wiarę co Abraham, bez względu na pochodzenie etniczne. Werset 7 jest kontynuowany, zatem bądźcie pewni, że to ci, którzy są wierzący, są dziećmi Abrahama, a ci, którzy wierzą w Galacji. To stwierdzenie można nieco łatwiej przenieść poza tę sytuację, ale Paweł ma na celu wycelowanie w grupę w Galacji, która opiera się naciskom żydowskich misjonarzy, aby zjudaizować.

To jest grupa ludzi, którzy są błogosławieni. Interesujące jest tutaj, w wersetach 8 i 9, a raczej w wersecie 8, jak Paweł wskazuje na przesłanie, na które pierwotnie odpowiedział Abraham, ponieważ nawet to przesłanie, na które odpowiedział, ma związek z sytuacją w Galacji. Pismo Święte, przeczuwając, że Bóg usprawiedliwi pogan przez wiarę, już wcześniej głosiło Abrahamowi ewangelię, mówiąc, że w tobie będą błogosławione wszystkie narody.

To znaczy, że w Tobie błogosławione będą wszystkie poganie, wszystkie narody, a nie tylko pojedynczy naród, Izrael. Zatem znowu Paweł stale odwołuje się do szeregu świadków Pisma Świętego, aby wskazać, że ekskluzywna, szczegółowa ewangelia, którą przynieśli żydowscy misjonarze, po prostu nie współbrzmi z Pismem. Dzieje się po prostu więcej i jest to nieadekwatne i niewierne przedstawienie przesłania Pisma Świętego.

Paweł kończy tę część swojego argumentu, że wierzący są błogosławieni w wersecie 9, gdzie stwierdza, że zatem wierzący są błogosławieni wraz z wiernym Abrahamem. Zatem odpowiedzią na ewangelię, jakiej pragnie Bóg, nie jest przyjęcie tożsamości żydowskiej; oznacza to odpowiedź wiarą lub wiernością Chrystusowi, która ucieleśnia się poprzez akty miłości, służby, poświęcenia, miłości ofiarnej, owoców ducha itp., jak zobaczymy w pozostałej części Listu do Galacjan. Wręcz przeciwnie, jest tam inna grupa, a druga grupa w Galacji to grupa, która należy do uczynków Prawa, jak mówi Paweł w wersecie 10, tak wielu, jak wielu jest z uczynków Prawa.

Ponownie, jest to szczególnie skierowane do grupy w Galacji, która naucza, że aby móc uczestniczyć w zbawieniu Boga Izraela w Chrystusie, człowiek musi przyjąć tożsamość żydowską, musi stać się częścią tej grupy ludzi, którzy należą do uczynków prawa. To nie są wszyscy Żydzi, nie jest to cały Izrael itd. Struktura Listu do Galacjan 3, 10-14 składa się w rzeczywistości z dwóch argumentów.

Werset 10 ma swoją odpowiadającą część w wersecie 13, a pomiędzy nimi znajdują się wersety 11 i werseł 12. I to jest argument, a tak naprawdę są to dwa rodzaje odrębnych argumentów. Każdy z tych wersetów zawiera stwierdzenie Pawła, a następnie cytat ze Starego Testamentu, który potwierdza.

Galacjan 3:10-13 podlega różnym interpretacjom, co sprawia, że jest to odwieczne pole bitwy w kwestiach związanych z teologią Pawła. Istnieje tradycyjna interpretacja

wersetów 10 i 13, a pierwszy argument w wersetach 10 i 13 ma związek z przekleństwem prawa. Z czym do cholery argumentuje Paweł, gdy dyskutuje na temat przekleństwa prawa? Cóż, zgodnie z tym, co moglibyśmy nazwać tradycyjną interpretacją, Paweł rzuca przekleństwo, powszechne przekleństwo, na wszystkich grzeszników.

Przekleństwo na wszystkich, którzy polegają na swoich własnych osiągnięciach, aby usprawiedliwić się przed Bogiem. To coś w rodzaju argumentu przeciwko legalizmowi. Interpretacja ta opiera się na ukrytym założeniu.

Należy popracować nad tym ukrytym założeniem. Ukryta przesłanka, która nie jest wymieniona tutaj w Liście do Galacjan 3 i tak naprawdę nie jest nigdzie wyraźnie wyrażona w listach Pawła, ukryta przesłanka jest taka, że prawo wymaga doskonałego posłuszeństwa i że żaden człowiek nie jest w stanie okazać doskonałego posłuszeństwa prawu Bożemu. Tę interpretację można znaleźć wśród większości interpretatorów luterkańskich i reformowanych.

Jest to rodzaj uniwersalnego sposobu czytania tego fragmentu w większości środowisk reformowanych. A oto jak to działa. W pierwszej części wersetu 10 masz zapewnienie, które Paweł poczynił, a stwierdzenie to jest takie: wszyscy bowiem, którzy są z uczynków Prawa, są pod przekleństwem, bo jest napisane.

A potem Paweł cytuje. Zatem mamy pierwszą część, werset 10a, stwierdzenie, a następnie werset 10b, cytą z 27. rozdziału Powtórnego Prawa. Przeklęty każdy, kto nie przestrzega wszystkiego, co jest napisane w księdze Prawa, aby je wykonać ich.

Zatem taka interpretacja widzi w wersecie 10a powszechne przekleństwo rzucone na każdego, kto stara się uzyskać usprawiedliwienie poprzez posłuszeństwo prawu, mniej lub bardziej legalistyczny rodzaj posłuszeństwa. Następnie niewypowiedziana przesłanka jest taka, którą można znaleźć w białej przestrzeni między wersetem 10a i wersetem 10b: doskonałe posłuszeństwo, które mogłoby usprawiedliwić osobę, jest niemożliwe w przypadku ludzi. A następnie werset 10b, gdzie Pismo Święte stwierdza, że przeklęty jest każdy, kto nie przestrzega wszystkiego, co jest napisane w księdze Prawa, aby to czynić.

Zatem teologia wygląda tak, że istnieje możliwość usprawiedliwienia przez legalizm, zakładając, że każda istota ludzka doskonale przestrzega prawa Bożego. Zatem jeśli ktoś okaże Bogu doskonałe posłuszeństwo, może zostać usprawiedliwiony. Ponieważ jednak nikt nie może tego zrobić, prawo Boże rzuca na wszystkich to powszechne przekleństwo.

A w przypadku ewangelii chrześcijańskiej w tym scenariuszu jest to w porządku, ponieważ pojawia się werset 13, który jest drugą częścią tego argumentu, że

Chrystus odkupuje wierzących od przekleństwa, które prawo rzuca na całą grzeszną ludzkość. Cóż, nie przyjmuję takiego poglądu, ponieważ uważam, że są z tym pewne problemy. Po pierwsze, Prawo, Prawo Mojżeszowe właściwie rozumiane, jak mówiłem kilka wykładów temu, Prawo Mojżeszowe właściwie rozumiane, nigdy nie wymagało doskonałego posłuszeństwa.

Prawo Mojżeszowe w pewnym sensie zakłada scenariusz, w którym Bóg już zbawia naród. On po prostu wyciąga ludzi z Egiptu, wybawia ich, wprowadza do swojej miłości, umieszcza ich w tej ziemi, a następnie informuje ich: Oto jak możecie chodzić w mojej miłości. I oczywiście Prawo Mojżeszowe zawiera postanowienia dotyczące ciągłego przywracania, przebaczenia i pojednania w oparciu o system ofiarny.

Nie ma zatem założenia o doskonałym posłuszeństwie ani oczekiwania, że ktokolwiek będzie mu doskonale posłuszny. To nawet nie jest częścią układu. Jest to niezrozumienie prawa Starego Testamentu.

Co więcej, z tego powodu Paweł musiał udowodnić, że Prawo Mojżeszowe wymagało doskonałego posłuszeństwa; ponieważ nie takie byłoby założenie żydowskich misjonarzy w Galacji, musiałby udowodnić, że nie ma możliwości, aby faktycznie mógł zbudować argument na tym nieokreślonym założeniu. Zatem jest to naprawdę pogląd, który nasuwa pytanie, to znaczy popełnia błąd logiczny polegający na przyjęciu jako wniosku tego, co faktycznie należy udowodnić, lub zakładając jako dowód, jaki wniosek faktycznie musi udowodnić. W rzeczywistości Marcin Luter w swoim komentarzu do Galatów przyznał, że w tym scenariuszu twierdzenie Pawła w wersecie 10a i dowód biblijny w wersecie 10b są w rzeczywistości sprzeczne.

Sądził jednak, że dorozumiana przesłanka to spełni. Myślę, że taka interpretacja po prostu się rozpada w oparciu o teologię Starego Testamentu i sytuację retoryczną. Zwykle, jeśli bierzesz udział w gorącej debacie retorycznej, musisz argumentować, aby wyciągnąć wnioski.

Nie można po prostu formułować twierdzeń na podstawie przyjętych wniosków. To nie jest przekonujące. Dlatego biorę inny; cóż, wspomnę tylko o jeszcze jednej propozycji.

Taką interpretację przyjmują Richard Hayes, NT Wright i kilku innych. W wersecie 10b Paweł cytuje Powtórzonego Prawa 27 i 26. W tej interpretacji przyjmuje się założenie, że Paweł zamierza odnieść się do wszystkich rozdziałów Powtórzonego Prawa 27 do 30.

Zasadniczo więc, gdy Paweł cytuje Powtórzonego Prawa 27 i 26 w wersecie 10b, zakłada na siebie przekleństwa przymierza. A właściwie to, co on robi, to stwierdzenie w wersecie 10b, że Izrael jest częścią ludu przeklętego na mocy

przymierza . Powinienem powiedzieć, że Izrael jest obecnie narodem przeklętym przymierzem .

A każdy, kto jest z uczynków zakonu, jest pod przekleństwem, ponieważ przyłączasz się do ludu przeklętego przymierzem . I dlaczego miałbyś to zrobić? Rozwiązaniem jest bycie w Chrystusie, ale opiera się to na założeniu, że Izrael obecnie postrzega siebie jako osobę na wygnaniu i że Paweł w pewnym sensie opiera się na tej teologii. Nie chcę kwestionować tej interpretacji ze względu na wygnanie.

To wciąż trwająca dyskusja na temat stopnia, w jakim Paweł i inni Żydzi jego epoki uważali, że naród nadal znajduje się na wygnaniu. Na razie zostawię to w spokoju. Jednakże cytaty z Powtórzonego Prawa 27 i 26 w rzeczywistości nie pochodzą z części tekstu odnoszącej się do przekleństw przymierza.

Pochodzi z fragmentu tekstu z 27. rozdziału Powtórzonego Prawa, który rzuca klątwy na różnego rodzaju ludzi, którzy są poza granicami odkupienia. To są ludzie, którzy muszą zostać wykluczeni z ludu Bożego przymierza, ponieważ ich przestępstwa i aroganckie grzechy są tak ohydne, że powinni zostać przeklęci przez Boga. Ci ludzie są godni śmierci i jeśli nie zostaną usunięci z ludu przymierza, sam lud Boży będzie przeklęty.

To jest część tekstu rozciągająca się od Powtórzonego Prawa 27:15 do Powtórzonego Prawa 26. Wiele z tych osób jest przeklętych. Przeklęty człowiek, który sporządzi bożka lub posąg z lanego kamienia, obrzydliwość dla Pana.

Przeklęty, kto hańbi ojca swego i matkę swoją. Przeklęty, kto przesuwą granicę bliźniego swego. Przeklęty, kto na drodze wprowadza w błąd niewidomego.

Są to osoby, które należy wykluczyć z ludu przymierza. Podsumowanie znajduje się w wersecie 26 i dotyczy ludzi, którzy po prostu odmawiają posłuszeństwa Prawu Mojżeszowemu. Ci ludzie, którzy nie utwierdzą słów tego prawa w ich wykonywaniu, są pod przekleństwem i muszą zostać wykluczeni z ludu przymierza.

Paweł cytuje to podsumowanie w Liście do Galacjan 3:10b. Myślę, że interpretacja tego fragmentu na wygnaniu jest błędna, ponieważ cytaty Pawła pochodzą z przekleństwa ciążącego na jednostkach, które sprowadzą przekleństwo Boże na lud przymierza, jeśli nie zostaną wypędzeni. Myślę, że ten fragment, a raczej powinienem powiedzieć pierwszy argument, który rozciąga się od wersetu 10 do wersetu 13 lub po prostu zawiera wersety 10 i 13, jest argumentem ad hoc, który podąża w tym kierunku. Jest to zgodne z tym, co sugerowałem wcześniej w odniesieniu do Listu do Galacjan 2.18 w poprzednim wykładzie.

Oznacza to, że Paweł demonstrowa niespójność stanowiska żydowskich misjonarzy, ponieważ są to żydowscy chrześcijanie, którzy należą do Bożego ludu włączającego

pod względem nacjonalistycznym i etnicznym i którzy również opowiadają się za wyłącznym ludem Bożym. To się wzajemnie wyklucza. Te dwa stanowiska wykluczają się wzajemnie.

Nie można ich trzymać razem. Z jednej strony kłóć się, a z drugiej, powiedziałbym, wyznają chrześcijaństwo, co stawia ich między narodami. Należą do ludu Bożego, do wieloetnicznego ludu Bożego.

Z drugiej strony utrzymują, że do ludu Bożego należą tylko ci, którzy są z uczynków prawa. Zasadniczo przedstawię to jeszcze raz wizualnie. W pewnym sensie twierdzą, że trzeba przestrzegać Prawa Mojżeszowego.

Oni także, poprzez swoje wyznanie, są tutaj, gdzie Bóg buduje ten jeden nowy, wielonarodowy naród Żydów i pogan w Chrystusie. Zatem znaleźli się tutaj, jednocześnie wyznając, że jeśli ktoś tu jest, to jest pod przekleństwem. Aby być wiernym Prawu Mojżeszowemu, trzeba w nim trwać.

Więc to mówią, ale oni też tu są. To czyni ich łamaczami prawa i ludźmi, którzy tak naprawdę ściągają na siebie klątwę prawa. Myślę, że w mniemaniu Pawła Paweł również wie, że prawo w rzeczywistości nie ma mocy przeklinania, ponieważ Chrystus odkupił nas od przekleństwa prawa.

Pamiętajcie, co powiedziałem pewnego dnia, że Paweł, ponieważ został ukrzyżowany z Chrystusem, jest martwym człowiekiem, co w zasadzie pozbawia mocy Prawa Mojżeszowego, aby go przekląć. Teraz myślę, że on także rozumie, że błędnym zrozumieniem Prawa Mojżeszowego jest wyobrażanie sobie, że nie można mieć żadnych relacji z poganami. Ale nawet jeśli zakłada niezrozumienie prawa mojżeszowego przez tych żydowskich misjonarzy chrześcijańskich, w ich własnym rozumieniu ponoszą oni przekleństwo prawa.

Są przestępcami i jest to problem, którym tak naprawdę nie muszą się martwić, ponieważ Chrystus ponownie odkupił ich od przekleństwa prawa. Zatem argument, który Paweł tutaj przedstawia, jest następujący. Każdy w Galacji, kto uczestniczy w uczynkach Prawa, znajduje się pod przekleństwem Prawa, ponieważ Prawo rzuca przekleństwo na każdego, kto nie pozostaje w Prawie Mojżeszowym.

Zatem macie niespójne stanowisko, wy, żydowsko-chrześcijańscy misjonarze, i wy, Galacjanie, którzy poddajecie się temu nauczaniu. Powodem, dla którego przyjmuję tę interpretację, jest to, że jest ona zgodna z tekstem Powtórnego Prawa 27-26, gdzie Mojżesz rzuca przekleństwo na każdego, kto nie potwierdza słów księgi Prawa, aby je wypełnić. Jest to zgodne z tym.

Ma to również sens w świetle argumentu Pawła z Galacjan 2-18, o którym wspominałem. I oczywiście rozwiązaniem tego jest, jak powiedziałem w wersecie 13,

gdzie Chrystus już poniósł przekleństwo prawa. Wszyscy, którzy są w Chrystusie, już umarli, więc w rzeczywistości nie stanowi to problemu.

Jeśli więc w pewnym sensie teologizujemy w oparciu o to, co robi tutaj Paweł, nie sądzę, że słuszne jest wyobrażanie sobie, że cała ludzkość jest pod przekleństwem Boga. Nie sądzę, że właściwe jest twierdzenie, że cała ludzkość znajduje się pod przekleństwem prawa. Powodem, dla którego to mówię, jest to, że Prawo Mojżeszowe zostało dane konkretnie jako swego rodzaju karta narodowa, Pismo Świète i Słowo Boże i stanowi jeden naród, czyli Izrael.

Poganie nie podlegali Prawu Mojżeszowemu, zatem nie jest właściwe mówienie o przekleństwie Prawa. Nie jest to właściwy sposób rozumienia dzisiejszych niechrześcijańskich ludzi. Wiem, że czasami ewangelia jest przedstawiana w kategoriach grzeszników lub niechrześcijan noszących przekleństwo prawa i tego, jak uniknąć tego w Chrystusie.

Jest to argument przytaczany przez Pawła, który ma szczególne znaczenie dla sytuacji w Galacji i uważam za interesujące, że nigdy nie używa go gdzie indziej. W porządku, więc to jest pierwszy argument w wersetach 10 i 13. Twoja doktryna jest niespójna, wzajemnie niezgodna, należy ją porzucić i zasadniczo problem, który myślisz, że masz, nie jest w rzeczywistości problemem z powodu tego, dla czego Chrystus zrobił żydowski chrześcijaństwo.

Drugi argument jest przedstawiony tutaj w wersetach 11 i 12. I znowu, tradycyjnie, te dwa wersety, każdy składający się z twierdzenia Pawła, poparte tekstem Starego Testamentu, te dwa wersety są zazwyczaj uważane za mówiące o alternatywnej dynamice wiary w Chrystusa z jednej strony i Prawa Mojżeszowego z drugiej. Zatem werset 12 jest zwykle czytany w ten sposób, że usprawiedliwienie nie następuje na podstawie prawa ani legalizmu, ponieważ sprawiedliwy będzie żył przez wiarę, a sprawiedliwy będzie żył przez wiarę.

Zatem nie przez prawo, ale przez wiarę. A następnie werset 12 jest zazwyczaj uważany za mówiący coś w tym stylu, a prawo nie wynika z wiary, wręcz przeciwnie, prawo i wiara mają dwie zupełnie różne dynamiki. Prawo ma związek z działaniem, wiara ma związek z wiarą.

A więc po prostu kontrast pomiędzy robieniem i byciem, robieniem i wiarą, lub działaniem i wewnętrznym nastawieniem. Ponownie, istnieją pewne problemy z tradycyjnym tłumaczeniem, zwłaszcza że prawo zaleca wiarę. Prawo zostało dane Izraelowi, aby wykształcić w sobie postawę wiary wobec Boga.

W rzeczywistości ma to związek z wiarą, więc dlaczego Paweł miałby to powiedzieć? Co więcej, Paweł nigdzie nie aprobuje bierności. W swoich listach faktycznie wydaje

polecenia, napomina, a życie wiarą postrzega jako aktywne reagowanie na Boga. Myślę, że Paweł robi tu coś nieco innego.

Czytam werset 11 w ten sposób i właściwie zgadzam się tutaj z Hayesem, Bruce Longneckerem w jego książce *The Triumph of Abraham's God*, wspomniał księdze o Galacjanach, oraz NT Wright, który wzywa do lekkiej zmiany interpunkcji wersetu 11, mówi, że powinno to brzmieć tak. Ponieważ jednak przed Bogiem nikt nie jest usprawiedliwiony na podstawie Prawa, jest rzeczą oczywistą, że sprawiedliwy będzie żył przez wiarę. Wielu współczesnych komentatorów wzywa również do wyrzeczenia się tego fragmentu lub po prostu ponownego przetłumaczenia tego fragmentu.

A następnie werset 12, a prawo nie wynika z wiary ani wierności. Przeciwnie, ten, kto je praktykuje, będzie według nich żył. Myślę, że to, co Paweł mówi w wersecie 11, jest czymś podobnym.

Ponieważ nikt nie jest usprawiedliwiony przez przyjęcie tożsamości żydowskiej, jest oczywiste, że sprawiedliwy człowiek będzie żył wiarą, ponieważ dwie opcje to przyjęcie tożsamości żydowskiej tam w Galacji lub wiara lub wierność. I myślę, że kiedy Paweł w wersetach 11 i 12 wspomina o Prawie, nie mówi o Prawie Mojżeszowym w sposób abstrakcyjny. Mówi bardzo konkretnie o naciskach wywieranych przez żydowskich misjonarzy chrześcijańskich na nieżydowskich chrześcijan w Galacji, aby przyjęli prawo mojżeszowe, to znaczy stali się Żydami przez obrzezanie.

Komentarz Hansa Dietera Betzena do Listu do Galatów stwierdza, że analizując retorykę Listu do Galacjan, można zauważyć, że Paweł używa w tym liście wielu terminów, które są skrótem dla szerszych pojęć. I myślę, że w wersetach 11 i 12, kiedy używa właśnie tych terminów, „prawo” lub tego wyrażenia „prawo”, mówi o dobrze działającej sytuacji w Galacji, gdzie żydowscy misjonarze chrześcijańscy próbują przekonać nie-Żydowskich chrześcijan do judaizacji. W ten sposób odczytuję stwierdzenie Pawła w wersecie 12, że prawo nie pochodzi z wiary.

Moim zdaniem i nie jestem w tym osamotniony, Paweł, jako Żyd z I wieku oddany Pismu Świętemu i kochający prawo Boże, Torę, nie oczerniałby Tory, mówiąc, że nie ma ona nic wspólnego z wiarą. Myślę, że on mówi do was, Galatów, abyście przyjęli prawo, to znaczy stali się Żydami, poddali się obrzezaniu, dla was prawo nie jest drogą wierną. Dla was drogą wierności jest oddawanie Bogu wiary i życie w ofiarnej miłości wzajemnej, która jest ucieleśnieniem wiary.

Zatem ponownie, odwołując się do sytuacji retorycznej, Paweł posługuje się tutaj prawem, które oznacza wywieranie nacisku. Analogia, której zwykle używam w tym miejscu lub która przychodzi mi na myśl, ma na celu zilustrowanie tego, co mam na myśli, mówiąc, że retoryka Pawła jest tutaj retoryką, której nie powieliłby gdzie

indziej. Nawiasem mówiąc, nigdy nie powiedziałby abstrakcyjnie, że Prawo Mojżeszowe nie jest wiarą.

W retorycznie strategicznej sytuacji można powiedzieć rzeczy, których inaczej byś nie powiedział. Mam na myśli to. Podam ci ten przykład.

Mam dwóch synów. Mój starszy syn to Jake, a młodszy syn to Riley. A do mojego starszego syna, zanim miałem dzieci, marzyłem o tym, żeby kiedyś mieć synów, bo kocham sport i pomyślałem: nie mogę się doczekać, kiedy będę mógł uprawiać sport z moimi synami, nie mogę się doczekać, kiedy będę mógł oglądać sport z moimi synami synom i przekazuję im moją miłość do baseballu, koszykówki, golfa i piłki nożnej.

Jak się okazało, moje próby przekazania starszemu synowi miłości do sportu całkowicie się nie powiodły. Nie interesowała go gra w koszykówkę, baseball, piłkę nożną ani golfa. Ale rozwinęła w nim miłość do muzyki, sztuki, a zwłaszcza jazdy na deskorolce.

I był jeden dzień, on też jest po prostu niesamowicie bystrym młodym mężczyzną, teraz mężczyzną, ale pewnego dnia, gdy miał około 11 lub 12 lat, kładłem go do łóżka i zawsze kładłem się do łóżka z moimi chłopcami i rozmawiałem z nimi o naszym dniu, śmialiśmy się z różnych rzeczy, rozmawialiśmy o naszym dniu i pewnej nocy schodziłem z łóżka piętrowego Jake'a, on spał na górnym łóżku, pochylił się nad łóżkiem i po prostu powiedział do mnie: „Tato, Czy wspierasz mnie jako skatera? I przez większość nocy jestem po prostu, wiesz, mentalnie pusty, ale to był jeden z tych momentów, w których uchwyciłem, co mówił. I zapytałem: Jake, masz na myśli, czy nie przeszkadza mi to, że jesteś skaterem, czego bym dla ciebie nie wybrał, i czy nie przeszkadza mi to, że nie kochasz baseballu, koszykówki i piłki nożnej w taki sposób? to robię? A on odpowiedział: Tak, wspierasz mnie jako skatera? I jestem bardzo wdzięczny, że byłem wtedy trzeźwy psychicznie i zawiozłem go do skateparków. A ja powiedziałem: Jake, podoba mi się to, że jesteś skaterem.

Uwielbiam dzień, w którym po raz pierwszy zobaczyłem, jak wpadasz na half-pipe. I nazwałem wszystkie te sztuczki, które widziałem, i powiedziałem mu, jak bardzo jestem z niego dumny, wiesz, kiedy jeździ na tyżwach z przyjaciółmi i widzi go w akcji, i kiedy rysuje i jego miłość muzyki i sam nauczył się grać na gitarze. I jestem nim po prostu zachwycony rzeczami, które kocha, wiedząc, że nie są to rzeczy, które kocham, ale cokolwiek innego.

Bo liczy się to, że to mój syn. Co by było, gdybym wtedy też powiedział, a tego nie powiedziałem? A gdybym w tamtym momencie powiedziała coś takiego Jake'owi? Jake, podoba mi się to, że jesteś skaterem. Nie interesuje mnie baseball.

To po prostu głupia gra. Kogo interesuje golf? To po prostu głupia gra. Baseball, to nawet nie ma znaczenia.

Kogo obchodzi baseball? Wymaga to po prostu głupiej piłki i rzucania nią. Wiesz, to jest gra. To nie ma znaczenia.

Nie interesuje mnie trochę baseball. Jedyne na czym mi zależy to ty. A co by było, gdyby w tym momencie podsłuchiwał mnie mój drugi syn, Riley, którego przez sześć lat trenowałem jego drużynę baseballową?

I chodziliśmy razem na mecze baseballowe. Chodziliśmy razem na mecze niższej ligi baseballowej. Powiedziałbym mu, zbierz przyjaciół.

Zobaczymy drużynę baseballową z pojedynczą A. Riley i ja nawiązaliśmy bliskość dzięki baseballowi. A co jeśli usłyszysz, jak mówię, że w ogóle nie obchodzi mnie ta głupia gra? To prawdopodobnie wywołałoby u niego pewne zamieszanie.

Tato, mówiłeś mi, że kochasz baseball. Czy widzisz, że można mówić w określony sposób? Nie obchodzi mnie baseball; można mówić w sposób, który nie odzwierciedla abstrakcyjnego rozumienia danej osoby. Bo gdybyś zapytał mnie o moją miłość do baseballu, mógłbym długo opowiadać o szczegółach tego, co kocham w baseballu.

Podobnie i tutaj, gdy Paweł mówi, że Prawo nie wynika z wiary i że Prawo nikogo nie usprawiedliwia przed Bogiem, nie mówi o Prawie Mojżeszowym samym w sobie, ale używa terminu, wyrażenia „Zakon”, przeciwstawić się naciskom wywieranym na chrześcijan nieżydowskich, nakazującym im przyjęcie prawa, to znaczy przyjąć tożsamość żydowską, poddać się obrzezaniu i zacząć przestrzegać prawa Mojżesza w sposób, który Żydzi rzeczywiście to robią. Zatem prawo nie odnosi się do samego Prawa Mojżeszowego, ale do wyboru, przed którym stanęli Galacjanie. Drugim argumentem Pawła w wersetach 11 i 12 jest stwierdzenie, że prawo, to znaczy przyjęcie tożsamości żydowskiej, nie jest drogą wierną.

Paweł cytuje Księgę Kapłańską 18:5 w wersecie 12: kto je przestrzega, będzie według nich żył. Paweł nie mógł w ten sposób powiedzieć, że osoba przestrzegająca Prawa Mojżeszowego może być w rzeczywistości usprawiedliwiona przez Prawo Mojżeszowe. Niekoniecznie tak mówi.

Jest to cytat z Księgi Kapłańskiej 18,5, który jest wielokrotnie używany w całym Starym Testamencie i nawet w jego oryginalnym kontekście jest sposobem na podkreślenie, że osoba, która właściwie odpowie Bogu, będzie błogosławiona. I chce przez to powiedzieć, że w Galacji właściwą odpowiedzią Bogu jest podążanie drogą wiary, a nie zawracanie, czy raczej powinienem powiedzieć, nie wybieranie drogi przyjęcia Prawa Mojżeszowego jako znaku tożsamości. Zatem ten sposób czytania

wersetów 11 i 12, ten sposób czytania Galacjan 3,10 do 13, sprawia, że Prawo Mojżeszowe, jeśli myślimy w kategoriach teologii biblijnej, sprawia, że Prawo Mojżeszowe jest spójne z ewangelią wzywającą do pistis , czyli wiary lub wierność.

Ponieważ prawo zawsze wymagało wiernej odpowiedzi, to właśnie głosił Jezus, kiedy przyszedł w swojej służbie i to oczywiście zaleca Paweł w swojej służbie. Usuwa także kontrast między prawem a wiarą, który wiele teologii biblijnych w pewnym sensie obarcza tym kontrastem. Musimy jakoś uzasadnić, jak to się dzieje, że Prawo Mojżeszowe robi to, co robi, a Nowy Testament robi to, co robi, wzywając do wiary.

Usuwa także ten kontrast między robieniem a wiarą, co nie jest właściwym sposobem czytania ewangelii Nowego Testamentu, tak jakby nie wymagało to już działania. To wymaga zrobienia. Ale tego rodzaju postępowanie jest życiodajnym sposobem zachowania, obejmującym postawy wewnętrzne i zachowania zewnętrzne.

W porządku, w Galacjan 3 dochodzimy do wersetu 14 i Paweł zauważa, że w odniesieniu do zakończenia kwestii przekleństwa prawa wspomina w wersecie 14, że Chrystus wykupił nas od przekleństwa prawa , przez co rozumiem Pawła jako chrześcijan pochodzenia żydowskiego, nie włączając chrześcijan pochodzenia pogańskiego. Ale Chrystus odkupił nas, to znaczy ciebie, Piotrze, wy, żydowscy chrześcijanie, ja, Paweł, nie poganie, ale Żydzi zostali wykupieni od przekleństwa prawa, aby mogli połączyć się z wieloetnicznym ludem Bożym , tę nową rodzinę, którą Bóg buduje w Chrystusie. Tak więc Chrystus wykupił nas od przekleństwa prawa, ponieważ stało się ono przekleństwem dla nas, czyli żydowskich chrześcijan.

W wersecie 14, w Chrystusie Jezusie, błogosławieństwo Abrahama może spłynąć na pogan, abyśmy mogli otrzymać obietnicę Ducha przez wiarę. I myślę, że Paweł tak naprawdę mówi o obu grupach w wersecie 14. To znaczy, aby w Chrystusie Jezusie błogosławieństwo Abrahama mogło przyjść do pogan w śmierci Chrystusa, błogosławieństwo Abrahama zostało wylane najpierw na pogan, a potem w drugiej kolejności, abyśmy my, żydowscy chrześcijanie, mogli otrzymać obietnicę Ducha, to znaczy była to obietnica dana Izraelowi, że Duch zostanie na nich wylany, abyśmy mogli otrzymać obietnicę Ducha przez wiarę.

Tak więc w odkupieńczym dziele Chrystusa błogosławieństwo Abrahama spłynęło na narody, to znaczy na pogan i żydowskich chrześcijan w tej jednej wieloetnicznej rodzinie. Błogosławieństwo Abrahama zostało wylane tutaj. Kim więc są dzieci Abrahama? Wszyscy Żydzi, wszyscy poganie, którzy są w Chrystusie.

A bycie w grupie, która opowiada się za ekskluzywną ewangelią lub wyłącznie żydowskim ludem Bożym, oznacza teraz odcięcie się od miejsca, w którym jest Chrystus, gdzie jest Duch, gdzie wylewa się błogosławieństwo Abrahama. Jest to argument, który Paweł przedstawi później w Liście do Galacjan, do czego dojdziemy

w odpowiednim czasie. Tak więc, kończąc wersety 6-14, Paweł udziela błogosławieństwa wszystkim wierzącym, czy to Żydom, czy poganom, i przekleństwem wszystkim, którzy są z uczynków zakonu, to znaczy nauki.

Ci, którzy należą do partii w Galacji, którzy wyznają to nauczanie, że aby zostać autentycznie zbawionym, trzeba należeć do tej ekskluzywnej grupy. W porządku, przejdźmy do argumentów, które Paweł przedstawia w dalszej części Listu do Galacjan 3:15-29. Paweł będzie teraz próbował odnieść się do obietnicy Abrahama; Powiniennem powiedzieć obietnicę daną Abrahamowi i Prawo Mojżeszowe.

Tutaj usunę część tego i utworzę inny diagram. Uważam, że pomocne będzie przypomnienie niektórych z argumentów Pawła, zwłaszcza gdy odnosimy się do Prawa Mojżeszowego i Przymierza Abrahamowego, ponieważ Paweł pracuje z dużymi obszarami historii, historiami zbawienia, w miarę ich sprawdzania. Zatem w wersecie 15 i następnych odniesie obietnicę do Abrahama i Prawa Mojżeszowego.

Pierwszym argumentem, jaki wysuwa tutaj, w wersecie 15 i następnych, jest to, że prawo służy obietnicy danej Abrahamowi. Prawo Mojżeszowe jest swego rodzaju prawdziwym zrozumieniem lub właściwym zrozumieniem związku Prawa Mojżeszowego z obietnicą daną Abrahamowi. Strategia Pawła będzie w tym przypadku polegać na poszerzeniu dystansu pomiędzy obietnicą daną Abrahamowi a Prawem Mojżeszowym.

Ponieważ agitatorzy, czyli nauczyciele w Galacji, zgromadzili ich razem. Aby być częścią rodziny Abrahama, musisz być właściwie związany z Prawem Mojżeszowym. Oznacza to, że musisz należeć do grupy etnicznej utworzonej przez Prawo Mojżeszowe, czyli do Izraela.

W przeciwnym razie nie możecie być częścią Przymierza Abrahamowego. Ale Paweł je rozdziela. Obietnica Abrahamowa robi coś innego niż Prawo Mojżeszowe.

W wersecie 15 stwierdza podstawową zasadę, że raz zawarte przymierze nie może zostać zmienione, co jest po prostu rodzajem podstawowej zasady prawnej. W wersecie 16 mówi, że Boże obietnice zostały dane Abrahamowi i jego potomstwu. Dokonuje tego rodzaju radykalnej argumentacji, mówiąc, że Bóg nie mówi i do nasion, odnosząc się do wielu, ale raczej do jednego i do waszego nasienia, które Paweł interpretuje tutaj jako Chrystusa.

Bardzo interesujące. Jeśli więc to narysujemy, powinniśmy zachować ten jeden diagram, ponieważ będzie to tutaj ważne. Tak więc Bóg składa tę obietnicę Abrahamowi, ale tak naprawdę, składając Abrahamowi i jego potomstwu, składa obietnicę Chrystusowi.

Bardzo interesujące. Zatem Bóg składa obietnicę Abrahamowi i jego nasieniu, którym jest Chrystus. Zatem Bóg składa obietnicę Chrystusowi.

Prawo przychodzi później. W wersecie 17 prawo pojawia się 430 lat później i nie unieważnia przymierza wcześniej ratyfikowanego przez Boga. Tak więc Przymierze Mojżeszowe, które pojawia się później, to znaczy, jest to w pewnym sensie sposób postępowania Pawła. Nie chcę powiedzieć, że mówi z pogardą o Prawie Mojżeszowym, ale jest to rodzaj bagatelizowania lub przynajmniej umiejscowienie, zminimalizowanie, w pewnym stopniu, Prawa Mojżeszowego w szerszym programie Bożym mającym na celu przynieść błogosławieństwo w Chrystusie.

Zatem Prawo Mojżeszowe pojawia się znacznie później. I to jest osobna rzecz. Nie pokrywa się to z obietnicą Abrahamową.

Wykonuje osobną pracę. W miarę upływu czasu będzie robił coś innego. I nie unieważnia to obietnicy, bo jeśli dziedzictwo opiera się na prawie, nie jest już oparte na obietnicy.

Ale Bóg dał to Abrahamowi na mocy obietnicy. Tak naprawdę zajmują się bardzo różnymi rzeczami. To jest obiecujące i nigdy nie traci swojego charakteru.

To ma zupełnie inny charakter. Zatem werset 19. Dlaczego zatem prawo? Dlaczego w ogóle powstało to prawo? Paweł podaje tutaj cztery odpowiedzi, czyli cztery powody, dla których ustanowiono to prawo. Po pierwsze, zostało ono dodane w wersecie 19 ze względu na przestępstwa, których Paweł nie rozwija szczegółowo, więc jest to w pewnym sensie: musimy to zinterpretować.

Nie sądzę, że to oznacza, że prawo zostało nadane w celu sprowokowania grzechów lub występków. Nie sądzę, że został on podany, aby konieczne było identyfikować wykroczenia. Myślę, że jest to odczytywanie Prawa Mojżeszowego przez pryzmat wąskiej, indywidualistycznej soteriologii.

Myślę, że ponieważ Paweł mówi tutaj o szerokim zakresie historii zbawienia, myślę, że Paweł ma na myśli to, co chce powiedzieć na końcu tej listy czterech rzeczy, że prawo zostało dane, aby przestrzegać ludzi odrębnych i powstrzymywać ich przed rozproszeniem przez nieposłuszeństwo i przestępstwo. Argument Pawła jest następujący: Prawo Mojżeszowe zostało w pewnym sensie dane, aby powołać do życia odrębny lud, który pozostanie odrębny na przestrzeni czasu i ostatecznie wyda Mesjasza, nasienie, jasne? Myślę, że to wskazuje na to, że to przestępstwo zostało nadane, Prawo Mojżeszowe zostało nadane, aby po prostu utrzymać spójny naród, a nie po prostu rozpadać się i nie produkować Jezusa Chrystusa.

A więc przede wszystkim z powodu wykroczeń. Po drugie, Paweł mówi, że zostało to zarządzane przez aniołów. Zgodnie z tradycją żydowską, prawo zostało nadane, aby podkreślić chwałę nadawania prawa.

Tradycja żydowska mówi o udziale aniołów w dawaniu prawa. Jednak w tym przypadku jest to swego rodzaju wskazówka Pawła, że prawo ma bardziej charakter mediacji. Bóg daje to przez tych aniołów, chociaż jest to w pewnym sensie wypychanie tradycji żydowskiej nieco poza to, co sama by powiedziała.

Dotyczy to także pośrednika, czyli Mojżesza, co widać na końcu wersetu 19. Dzieje się to za pośrednictwem pośrednika, a potem następuje aż do przyjścia potomstwa, któremu została złożona obietnica. Zatem w pewnym sensie istnieje tymczasowe ograniczenie Prawa Mojżeszowego.

Tak więc prawo służy obietnicy Abrahamowej, pomagając w pewnym sensie ją urzeczywistnić, a kiedy to zostanie już ukończone, pojawia się czasowe ograniczenie Prawa Mojżeszowego, które moim zdaniem rodzi wiele innych teologicznych pytań dotyczących tożsamości żydowskiej. Nie będę się w to zagłębiać. W wersecie 19 Paweł mówi, że teraz pośrednik nie jest tylko dla jednej strony, a następnie NASB dodaje stronę tylko dlatego, że stwierdzenie Pawła jest proste, teraz pośrednik nie jest dla jednej strony, podczas gdy Bóg jest jeden, co jest bardzo, bardzo interesującym, bardzo tajemniczym stwierdzeniem.

To jest ten słynny werset, który podobno istnieje około 400 interpretacji. Nie przeszedłem przez to wszystko. Będę polegał na innych komentatorach.

Ale myślę, że to, co mówi tutaj Paul, jest po prostu tym. W ten sposób nie oczerniamy Prawa Mojżeszowego, ale podkreślamy obietnicę. Prawo Mojżeszowe zostało nadane za pośrednictwem pośrednika, czyli Mojżesza.

Paweł powiedział także, że zostało ono dane za pośrednictwem aniołów. A potem odwraca się i mówi w wersecie 20: Pośrednik nie jest dla jednego. Pośrednik nie jest dla jednego, podczas gdy Bóg jest jeden.

Zatem opierając się na Szemie, wielkim wyznaniu wiary Izraela, myślę, że to, co mówi tutaj Paweł, jest takie. Prawo Mojżeszowe obejmuje mediację. Według Prawa Mojżeszowego, jeśli jesteś spokrewniony z Bogiem na mocy posiadania tożsamości żydowskiej, jesteś z nim związany za pośrednictwem Mojżesza.

Jeśli natomiast jesteś związany z Bogiem na mocy bycia w Chrystusie, jesteś bezpośrednio związany z Bogiem. Jest tam intymność. Ponieważ pamiętajcie, Bóg jest jeden.

Mówi, że Bóg złożył swoje obietnice Chrystusowi. A ponieważ Chrystus jest Bogiem, Bóg stwarza, jest to obietnica wewnątrz Boga. W pewnym sensie Bóg składa sobie obietnice.

A jeśli jesteś zanurzony w Chrystusie, natychmiast łączysz się z Bogiem. Nie ma mediacji. Jesteś w Bogu dzięki swojej sytuacji w Chrystusie.

Jeśli znasz Boga na podstawie swojej żydowskiej tożsamości, istnieje tam pośrednictwo. I to jest Mojżesz, czyli Prawo Mojżeszowe. Zatem bardzo subtelna, mała wskazówka.

Ale znowu Paul jest tutaj tajemniczy. Myślę, że jedną z rzeczy, o których należy pamiętać w odniesieniu do tej bardzo tajemniczej bitwy interpretacyjnej, która się tutaj toczy, lub powinienem powiedzieć w odniesieniu do tajemniczych stwierdzeń w Liście do Galacjan 3 i 4, jest to, że należy pamiętać, że Paweł spiera się z innymi zaawansowanymi faryzejskimi starymi Badacze Testamentu, którzy są w Chrystusie, jak on sam. Więc po prostu rzuca tymi argumentami, wiedząc, że trafią.

Zastanawiam się, czy poganie w Galacji zrozumieliby coś takiego bez konieczności im tego wyjaśniania. Zatem prawo i obietnica, werset 21, konkurują ze sobą. A może powinienem powiedzieć, że nie konkurują ze sobą.

Czy zatem prawo jest sprzeczne z obietnicami Bożymi? Ponieważ są oddzielni. Czy Prawo Mojżeszowe w jakiś sposób temu zabrania? Zupełnie nie. Oby nigdy tak nie było.

Gdyby bowiem został dany zakon, który mógł dać życie, wówczas sprawiedliwość opierałaby się na prawie. To, co Paweł tutaj mówi, w zasadzie jest Prawem Mojżeszowym, którego zadaniem Prawo Mojżeszowe nigdy nie było dawanie życia. Myślę, że Paweł ma tu na myśli obietnicę daną Abrahamowi, która została dana Abrahamowi, pamiętajcie, Paweł rozwija to w Liście do Rzymian, została dana Abrahamowi, którego biodra były martwe, a łono jego żony było prawie martwe.

To znaczy, obietnica jest w stanie zrodzić życie. Cudowne dziecko, w którym była 90-letnia żona i 100-letni mężczyzna. Ale myśli także długoterminowo o nowym stworzeniu, które nastąpi przez śmierć Chrystusa.

To nigdy nie było zadaniem Prawa Mojżeszowego. Prawo Mojżeszowe miało do spełnienia inne zadanie w planie Bożym. Zatem nie są sprzeczne. Po prostu mają inną pracę.

Prawo nigdy nie miało na celu spowodowania takiego życia, chociaż oczywiście prawem jest nadal Pismo Święte. Z drugiej strony, w wersecie 22, Pismo Święte zamknęło wszystkich ludzi pod grzechem, aby obietnica przez wiarę w Jezusa

Chrystusa mogła zostać dana wszystkim wierzącym. Zatem Pismo Święte, Prawo Mojżeszowe jako Pismo, rzeczywiście świadczy o potrzebie zbawienia wszystkich, którzy są zamknięci w grzechu.

Nie jest to po prostu mechanizm, za pomocą którego Bóg powoduje życie eschatologiczne. Dzieje się to na mocy obietnicy. Zatem ostatni argument, który Paweł wysuwa tutaj w wersecie 23 i po nim, w pewnym sensie wyjaśnia resztę tego układu przymierza.

Oznacza to, że mówi o tym, jak prawo było środkiem tymczasowym. Mówi, ale zanim przyszła wiara, przez co rozumiem wierność przed Chrystusem; jest to zastępcze określenie, o którym należy mówić przed przyjściem samego Jezusa, a mianowicie wierność, ponieważ przed przybyciem Jezusa istniała wiara. Zatem przed przyjściem Chrystusa Żydzi byli przetrzymywani w areszcie zgodnie z prawem, zamknięci lub w pewnym sensie trzymani razem, ale odcięci od wiary, która później miała zostać objawiona.

Tak więc prawo stało się naszym nauczycielem aż do Chrystusa. I po prostu żałuję niektórych tłumaczeń. W tłumaczeniu NASB zauważycie, że musi nas to prowadzić do kursywy, ponieważ nie było tak, że prawo zostało dane, aby przyprowadzić ludzi do Chrystusa, coś w rodzaju luterńskiej interpretacji, lub w pewnym sensie bić ludzi, aby zaprowadzić ich do Chrystusa.

To tylko tymczasowe stwierdzenie, które można przetłumaczyć do. Prawo zostało dane, aby w pewnym sensie zjednoczyć naród żydowski w czasie i prowadzić go dalej, utrzymując go razem jako odrębny naród aż do przyjścia Chrystusa, aby mogli zostać wybrani do tej nowej rzeczywistości zwanej rzeczywistością w Chrystusie. Teraz, gdy przyszła wiara, nie jesteśmy już pod opieką nauczyciela.

Werset 25. Są to stwierdzenia skierowane wyłącznie do chrześcijan pochodzenia żydowskiego i nie mają nic wspólnego z poganami. Nie chcę więc powiedzieć, że Prawo Mojżeszowe nie jest niezmiennie ważne dla żydowskich chrześcijan, ale chcę tylko powiedzieć, że w odniesieniu do tej ograniczającej funkcji Prawo Mojżeszowe nie spełnia już tej ograniczającej funkcji w przypadku Żydów, którzy są w Chrystusie.

Ponieważ pamiętajcie, macie tutaj taki układ, w którym Żydzi, którzy są w Chrystusie, są teraz umieszczeni obok tej jednej nowej rodziny w Chrystusie, która jest wieloetniczna. Ta ograniczająca funkcja nie odgrywa już roli – wersecie 26.

Teraz Paweł przechodzi do rozmowy ze wszystkimi swoimi słuchaczami, którzy są w Chrystusie, gdyż wszyscy jesteście dziećmi Bożymi przez wiarę w Jezusa Chrystusa. Bo wy wszyscy, którzy zostaliście ochrzczeni w Chrystusie, przyoblekliście się w Chrystusa.

Ta nowa rzeczywistość, w której nie ma ani Żyda, ani Greka, pochodzenie etniczne nie ma znaczenia, obrzezany, nieobrzezany, Żyd, poganin, wszystko to jest poza zasięgiem radaru w odniesieniu do określenia, kto jest częścią jednej nowej rodziny Bożej. Nic z tego nie ma znaczenia. Ani niewolnik, ani wolny, nie ma mężczyzny ani kobiety, gdyż wszyscy jesteście jedno w Chrystusie Jezusie.

A jeśli należycie do Chrystusa, jesteście potomkami Abrahama. Jesteście nasieniem Abrahama, a dokładniej, i jesteście dziedzicami zgodnie z obietnicą. To znaczy, że historycznie wszyscy, którzy należą do Prawa Mojżeszowego, to znaczy Żydzi, którzy są teraz w Chrystusie, są częścią nowej rodziny Abrahama, ale wszyscy poganie, którzy są w Chrystusie, są także częścią rodziny Abrahama. Tak więc wszyscy Żydzi i poganie uczestniczyli razem w błogosławieństwie Abrahama i wszyscy byli dziedzicami zgodnie z obietnicą.

To prowadzi nas do końca Listu do Galacjan 3, ale muszę powiedzieć, że argumenty Pawła są tutaj zagmatwane. Jego argumenty są oparte na przymierzu; dotyczą one związku między obietnicą Abrahamową a prawem Mojżeszowym i obejmują aspekty Powtórzonego Prawa, poczynając od Księgi Kapłańskiej, łącznie ze stwierdzeniem z rozdziału Habakuka 2.4 w Liście do Galacjan 3.11. Ale znowu Paweł kieruje te argumenty do żydowskich chrześcijan, którzy prawdopodobnie zrozumieliby, co miał na myśli. Być może nie zgodzili się, ale Paweł chce przekonać tych chrześcijan pochodzenia pogańskiego, aby nie judaizowali, ale przemawia także do tej drugiej publiczności, do tych żydowskich misjonarzy chrześcijańskich, próbując w zasadzie ich przyprowadzić i ostrzec przed próbami wywierania nacisku na tych pogan judaizować.

Ale nie ma wątpliwości, że List do Galacjan 3 to skomplikowana sprawa.